

Sygn. akt III AUa 2487/13

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 23 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Staśkiewicz
Sędziowie:	SSA Irena Różańska-Dorosz (spr.) SSO del. Joanna Kopaczyńska - Macała
Protokolant:	Karolina Sycz

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2014 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Usługowego (...)

Sp. z o.o. w C. i E. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Usługowego (...)

Sp. z o.o. w C.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Świdnicy

z dnia 9 sierpnia 2013 r. sygn. akt VII U 533/13

***oddala apelację.***

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 9 sierpnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Świdnicy VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania Przedsiębiorstwa Produkcyjno – Usługowego (...) Sp. z o.o. w C. i E. P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. z dnia 18 lutego 2013 r. stwierdzającej, że E. P. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Przedsiębiorstwa Produkcyjno – Usługowego (...) Sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 2 sierpnia 2011 r. do 31 sierpnia 2011

r. oraz od 2 września 2011 r. do 31 października 2011 r. z podstawą wymiaru składek na te ubezpieczenia wskazaną w tej decyzji oraz od decyzji z 18 lutego 2013 r. określającej kwotę należnych składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za miesiące wskazane w tej decyzji.

Powyższe orzeczenie Sąd I instancji wydał w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny:

Płatnik składek Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Usługowe (...) Spółka z o.o. w C. w dniach 2 sierpnia 2011 r. i 2 września 2011 r. zawarł z E. P. umowy o dzieło, których treścią było segregowanie odpadów w ilości 2 ton w okresie od 2 sierpnia 2011 r. do 31 sierpnia 2011 r. i segregowanie odpadów w ilości 20 ton oraz sprząatanie biura i pomieszczeń po remoncie w ilości 100 m<sup>2</sup> w dniach 2 września 2011 r. do 3 września 2011 r. i w okresie od 2 września 2011 r. do 31 października 2011 r.

Za wykonane usługi E. P. wypłacono wynagrodzenie 1.284 zł za sierpień i 12.840 zł za październik. Jak wynika z samej treści umowy wnioskodawczyni została zobowiązana do segregacji określonej ilości odpadów i jej wynagrodzenie za wykonanie powyższych czynności zostało określone kwotowo oraz było uzależnione od ilości odpadów. Żadnych innych uzgodnień pomiędzy stronami nie było. E. P. w dniu 31 sierpnia 2011 r. pokwitowała rachunek za wykonanie umowy, gdzie określono kwotę przychodu na 15.000 zł, a w dniu 31 października 2011 r. pokwitowała rachunek na kwotę przychodu 15.000 zł za wykonanie umowy w okresie od 2 września 2011 r. do 31 października 2011 r.

Strona pozwana - Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. przeprowadził kontrolę w zakresie prawidłowości i rzetelności obliczania, potrącania i opłacania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest Zakład oraz zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. Kontrolą objęto okres od listopada 2009 r. do grudnia 2011 r.

Zaskarżoną decyzją z dnia 18 lutego 2013 r., organ rentowy z urzędu objął obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnym, rentowym i wypadkowym E. P., jako osobę wykonującą pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Przedsiębiorstwa Produkcyjno – Usługowego (...) Spółka z o.o. w C. w okresie od sierpnia 2011 r. do października 2011 r., określając jednocześnie podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia.

Przyjmując nieprawidłowości w zawieraniu umowy o dzieło w sytuacji, gdy ich przedmiotem nie było wykonanie określonego dzieła, a jedynie wykonanie powtarzających się czynności organ rentowy ustalił, że płatnik składek zobowiązany był również uiścić składki na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, których wysokość wykazał w decyzji z dnia 18 lutego 2013 r. nr (...). Organ rentowy zakwestionował bowiem również umowy, których przedmiotem było sprawowanie nadzoru nad robotami ziemnymi, usuwanie nieszczelności gazowych na terenie miasta W., archiwizacja dokumentów firmy, pomoc przy sprzątaniu biura po remoncie i sprząatanie pomieszczeń biurowych oraz innych po wykonaniu remontu pomieszczeń znajdujących się w siedzibie firmy.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że odwołania wniesione przez E. P. i Przedsiębiorstwo Produkcyjne (...) Spółka z o.o. nie zasługują na uwzględnienie. Sąd ten wskazał, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U z 2009 r. Nr 205 poz. 1585) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9 osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są: osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwane zleceniobiorcami. Nadto w myśl przepisu art. 12 cyt. ustawy – obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu. Podstawę wymiaru składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych ustala się zgodnie z przepisem art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r., o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz. U. z 2006 r. nr 158, poz. 1121 ze zm.).

Sąd przyjął, że spór w sprawie dotyczył ustalenia, jaki charakter prawny miały umowy zawarte pomiędzy E. P. a płatnikiem składek - Przedsiębiorstwem Produkcyjno – Usługowym (...) Spółka z o.o. w C. w ww. okresach. Sąd wskazał, że umowa o dzieło według definicji określonej w art. 627 k.c. ma za przedmiot zobowiązanie przyjmującego zamówienie do wykonania za zapłatą określonego w umowie dzieła tj. osiągnięcia uzgodnionego przez strony rezultatu.

Umowa ta ma przynieść określony trwały efekt gospodarczy o charakterze materialnym powstały zarówno w wyniku stworzenia nowego, jak i przetworzenia istniejącego przedmiotu. W umowach rezultatu nie chodzi, bowiem o ocenę czynności składających się na pracę do wykonania określonego w przedmiocie dzieła, ale o dający się wyodrębnić efekt, czyli rezultat, niezależnie od tego czy ma on mieć charakter materialny, czy też niematerialny. Zgodnie natomiast z art. 734 k.c. umowa zlecenia ma za przedmiot zobowiązanie zleceniobiorcy do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenia. Jeżeli umowa obejmuje zobowiązanie do świadczenia usług, czyli do dokonania pewnych czynności faktycznych, zgodnie z art. 750 k.c. stosujemy do niej także przepisy o zleceniu. Zadaniem wykonawcy zlecenia jest nie tyle uzyskanie efektu stanowiącego odrębne dobro prawne czy materialne, ile podjęcie wszelkich starań, aby powierzona do wykonania praca została wykonana jak najsumienniejsz. Praca taka ma charakter powtarzalnych, realizowanych w określonym przez strony czasie czynności, w sposób typowy i przewidywalny. Przy czym umowa zlecenia także podlega ocenie, w szczególności jej wykonanie – jej efekt. W tym przypadku zleceniodawca również dokonuje oceny czynności wykonanych przez zleceniobiorcę.

Sąd Okręgowy wskazał, że w sprawie E. P. została zobowiązana do posegregowania określonej ilości odpadów, co już z samej treści umowy wskazuje na wykonywanie powtarzalnych czynności podobnie, jak usuwanie nieszczelności gazowych, archiwizacja dokumentów firmy, czy sprzątanie pomieszczeń biura. Słusznie zatem organ rentowy zakwestionował tego typu umowy, bowiem zależały one wyłącznie od starannego działania osób przyjmujących zlecenie w okresie trwania umowy. Według Sądu pierwszej instancji czynności tych nie można poddać ocenie materialnego rezultatu oraz sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Za czynności te określono kwotowo wynagrodzenie za wykonane prace w zależności od ilości powtarzalnych czynności. W wyniku pracy wnioskodawczyni nie doszło ani do wytworzenia nowego dzieła ani do jego przetworzenia, podobnie jak i w sprawach, gdzie przedmiotem umowy było sprzątanie, czy usuwanie nieszczelności gazowej, jak i archiwizacja firmy. Słusznie zatem organ rentowy przyjął, że umowy te stanowiły de facto umowy zlecenia.

Dlatego też w ocenie tego Sądu umów zawartych pomiędzy E. P., a (...) Sp. z o.o. nie można uznać za umowy o dzieło, bowiem były to typowe umowy starannego działania, mające charakter umów o świadczenie usług, a nie wykonania określonego dzieła.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła Spółka (...), zarzucając orzeczeniu nieważność postępowania, gdyż bez swojej winy nie uczestniczyła w postępowaniu sądowym oraz obrażę art. 734 k.c., gdyż E. P. wykonywała umowę o dzieło, a nie umowę zlecenia.

Wskazując na powyższe podstawy apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do podnoszonego przez Spółkę zarzutu nieważności postępowania z powodu pozbawienia jej możliwości obrony swych praw. Według apelującej bowiem została ona poinformowana przez odwołującą się E. P. o złożeniu przez nią wniosku o odroczenie rozprawy, co było przyczyną nieobecności przedstawiciela Spółki na rozprawie poprzedzającej wydanie zaskarżonego wyroku.

Z art. 379 pkt 5 k.p.c. wynika, że nieważność postępowania zachodzi, jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swoich praw. Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw w rozumieniu powołanego przepisu zachodzi wówczas, gdy z powodu uchybienia przez sąd przepisom postępowania, strona wbrew swojej woli została faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji i to bez względu na to, czy takie działanie strony mogłoby mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu Apelacyjnego w sprawie nie mamy do czynienia z taką sytuacją. W dniu 31 lipca 2013 r. E. P. nadała w placówce pocztowej pismo, w którym wnosiła wyłącznie o usprawiedliwienie jej nieobecności na rozprawie w dniu 9 sierpnia 2013 r. z powodu pobytu za granicą. Wbrew przekonaniu skarżącej

E. P. nie złożyła wniosku o odroczenie ww. rozprawy. Kwestia odmiennego poinformowania Spółki przez odwołującą się, co skutkowało w konsekwencji niestawiennictwem przedstawiciela Spółki na rzeczonej rozprawie, nie uzasadnia przyjęcia, że w sprawie zachodziła ww. przesłanka nieważności. Tym bardziej jest to zasadne przyjęcie, gdy weźmie się pod uwagę, że Spółka nie podjęła jakichkolwiek czynności zmierzających do upewnienia się co do działań faktycznie podjętych w sprawie.

Przechodząc do merytorycznego rozpoznania sprawy Sąd Apelacyjny stwierdził, że wbrew zarzutom skarżącej Sąd pierwszej instancji przeprowadził właściwe postępowanie dowodowe, na podstawie którego ustalił istotne dla rozstrzygnięcia sprawy fakty. Sąd ten zastosował także prawidłowe przepisy prawne, które przytoczył i przeanalizował w pisemnym uzasadnieniu wyroku, a Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się ich naruszenia i w pełni przychylił się zarówno do wykładni tych przepisów dokonanej przez Sąd Okręgowy, jaki i poczynionych przez ten Sąd ustaleń.

Jak to słusznie przyjął Sąd pierwszej instancji istota sporu w sprawie sprowadzała się do oceny rodzaju umów łączących Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Usługowe (...) Sp. z o.o. w C. z E. P.. Kluczowym dla rozstrzygnięcia było ustalenie, czy umowy te były umowami o dzieło, czy też należało by uznać je za umowy zlecenia, bądź też o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu. Od stwierdzenia tego zależał obowiązek wnioskodawcy jako płatnika, odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne (art. 46 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych). W przeciwieństwie bowiem do umowy o dzieło umowa zlecenia stanowi tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z przepisami k.c. stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Przechodząc do rozważań w pierwszym rzędzie należy wskazać, że przepis art. 353<sup>1</sup> k.c. wyraża zasadę swobody umów, zgodnie z którą podmiotom prawnym przyznaje się możliwość zawierania i kształtowania treści umów, ale w granicach zakreślonych przez prawo, naturę (właściwość) stosunku prawnego oraz zasady współżycia społecznego.

Z treści umów zawartych pomiędzy ww. stronami wynika, że obowiązkiem E. P. było wykonanie prac polegających przede wszystkim na segregowaniu odpadów w ilości kilku ton oraz sprzątnięcie biura i pomieszczeń po remoncie. Strony tych umów oznaczyły je jako umowy o dzieło.

Zgodnie z treścią przepisu art. 627 k.c. przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Natomiast w myśl przepisu art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Do pokrewnych do zlecenia umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Dokonując porównania regulacji prawnych dotyczących obu rodzajów umów wskazać należy, że obie umowy mogą być zaliczone do umów o świadczenie usług w szerokim tego słowa znaczeniu. Jednakże umowy te różnią się w zakresie podstawowych elementów konstytutywnych stanowiących o istocie umowy. Podstawą cechą umowy o dzieło jest ustalenie, że należy ona do umów rezultatu tzn. że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu – dzieła. Dla właściwej kwalifikacji przyjmuje się, że dziełem jest z góry określony, samoistny, materialny lub niematerialny, lecz ucieleśniony, obiektywnie osiągalny (w danych warunkach) pewny rezultat pracy i umiejętności przyjmującego zamówienie, których charakter nie wyklucza możliwości zastosowania przepisów o rękojmi za wady. Rezultaty muszą mieć taką formę, aby mogły być przedmiotem postrzegania, pozwalającym nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego dzieła. „Samoistność” dzieła polega na jego niezależności od twórcy oraz jego dalszym istnieniu i oddziaływaniu. Tego rodzaju samodzielność pozwala na zastosowanie przepisów o rękojmi za wady, aby możliwa była ocena, czy dzieło zostało wykonane zgodnie z umową.

Natomiast istota umowy zlecenia sprowadza się do ustalenia, że jest to umowa starannego działania. Oznacza to, że do oceny jej wykonania nie jest konieczne osiągnięcie określonego rezultatu, lecz starania w celu jego osiągnięcia. Tym samym, w przypadku umowy zlecenia, ocenie podlega nie konkretnie osiągnięty cel, ale czynności zmierzające do jego osiągnięcia oraz staranność ich wykonania.

Kolejnym z kryteriów rozróżnienia umowy o dzieło od umowy zlecenia jest też kryterium podmiotowe. Przyjmujący zamówienie (w przypadku umowy o dzieło) wybierany jest z uwagi na jego cechy podmiotowe tj. odpowiedni zawód, specyficzne umiejętności czy też predyspozycje. W przypadku umowy zlecenia cechy osobowe zleceniobiorcy nie są tak istotne. Prowadzi to wniosku, że w przypadku umowy zlecenia osobiste wykonanie zamówienia nie ma tak istotnego znaczenia, jak w przypadku umowy o dzieło.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że zawarte pomiędzy stronami odwołującymi się umowy nie mogą zostać uznane za umowy o dzieło. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, że nazwa umowy z wyeksponowaniem terminologii służącej wybitnie podkreśleniu charakteru umowy jako umowy o dzieło, nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, tym bardziej gdy oderwana jest od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania. Jak zostało to wyżej wskazane dziełem jest stworzenie czegoś lub przetworzenie do postaci w jakiej dotychczas nie istniało. Natomiast z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że w przedmiotowych umowach strony, pomimo nazwania ich umowami o dzieło, nie sprecyzowały w sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła, a jedynie czynnościowo określano prace, mające być wykonane przez E. P.. Przy określeniu jako dzieła posprzątania pomieszczeń, czy segregowania śmieci ciężko jest wprowadzić wyczerpujące kryterium pozwalające poddać rezultat pracy sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Realizacją zobowiązania wynikającego z umowy będzie tutaj wykonywanie pewnych czynności, a nie osiągnięcie zamierzonego skutku. Dlatego też słusznie uznał Sąd pierwszej instancji, że E. P. nie wykonywała dzieła, a jedynie dokonywała powtarzalnych czynności starannego działania w postaci sprzątania, czy segregowania odpadów. Nie wykonywała ona czegoś nowatorskiego, lecz podejmowała czynności ze starannością, jaka wymagana jest dla tego rodzaju czynności. Rezultatu powyższych czynności w postaci posprzątanym – czystym pomieszczeń, czy też posegregowanych odpadów, w żadnym razie nie można utożsamiać z dziełem w rozumieniu przepisu art. 627 k.c., bowiem nie sposób uznać ich za konkretne, indywidualnie oznaczone rezultaty, który zamawiający chce osiągnąć. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia (por. A. Brzozowski (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2004, s. 327). Opisane wyżej czynności E. P. nie prowadziły do powstania żadnego materialnego rezultatu. Ponadto nie można wskazać indywidualnego charakteru takiego rzekomego dzieła, którym według apelującego miałyby być posprzątane pomieszczenie, czy posegregowane odpady. Z całą pewnością dziełem nie można nazwać wykonania prac polegających na sprzątaniu i grupowaniu do poszczególnych kategorii odpadów.

Wobec powyższego, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, należało stwierdzić, że zamiarem stron i celem umów było uniknięcie dopełnienia obowiązków płatnika składek. Odmienne bowiem, jak to zostało już wyżej wskazane, ustawodawca traktuje osoby związane umowami zlecenia, czy też umowami o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy o zleceniu z kodeksu cywilnego, niż osoby wykonujące dzieło. A zatem zgodnym celem stron tych stosunków zobowiązaniowych było obejście prawa.

Konsekwencją zawarcia przez strony umów o świadczenie usług był obowiązek wnioskodawcy zgłoszenia E. P. do ubezpieczenia i opłacania składek na ubezpieczenie społeczne na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 18 ust. 3 w zw. z ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł o oddaleniu apelacji wnioskodawcy jako bezzasadnej.

R.S.